NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy".

Rok VI. Nowemiasto, dnia 25 maja 1929. Nr. 20

Na uroczystość Trójcy Przenajśw.

EWANGELJA

napisana u św. Mateusza w rodz. XXVIII. w. 18—20.

Onego czasu rzekł Jezus do Swych uczniów: Dana mi jest wszelka władza na niebie i na ziemi. Idąc tedy, nauczajcie wszystkie narody, chrzcąc je w imię Ojca, i Syna, i Ducha świętego, nauczając je chować wszystko, com kolwiek wam przykazał: a oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata.

Na Świętą Trójcę.

Tajemnica Najświętszej Trójcy jest największą tajemnicą wiary naszej i źródłem innych tajemnic, albowiem Ona jest początkiem i końcem wszystkiego. Ważna zatem jest rzecz, dowiedzieć się o tem; co ma stosunek z tą wielką tajemnicą. Powiemy tedy naprzód: czego nas uczy wiara o Trójcy Najświętszej; potem cośmy dla Niej czynić powinni.

A naprzód, wiara o Trójcy Najświętszej uczy nas, że w Bogu są trzy osoby, Ojciec, Syn i Duch św.: Ojciec jest pierwszą osobą, Syn drugą, a Duch św. trzecią, trzy osoby różne między sobą. Ojciec jest różny od Syna, a Duch św. nie jest ani Ojciec, ani Syn, a wszystkie trzy osoby są jednym Bogiem. Wszystkie trzy lubo równe sobie w mądrości, wszechmocności i innych przymiotach bóstwa, jednak nie są trzema Bogami. Jedna ich jest i taż sama natura, jedna tylko i taż sama istota; a więc tylko jeden jest Bóg, nie zaś trzej Bogowie.

Uczy nas jeszcze wiara święta, że od wieków Ojciec, poznając Siebie samego, rodzi Syna, który z Nim jest współistotny, to jest: który jest tejże samej, co On istoty, a który jest słowem i mądrością Boga; że Duch św. nie jest rodzony, ale od wieków pochodzi od Ojca i Syna, z ich wzajemnej między sobą miłości; że Syn i Duch św. są tak dawni jak Ojciec, albowiem Ojciec nie mógł być ani na moment bez poznania Siebie i rodzenia Syna; jako też Ojciec

i Syn, nie mogli być ani na moment, nie kochając Siebie i nie wydając tym sposobem Ducha Świętego.

Oto nauka, jaką nam daje wiara o Trójcy Przenajśw. Zastanawiając się nad tą tajemnicą, powinniśmy wyznać w duchu pokory z Prorokiem: „Zaprawdę, Tyś jest Bòg ukryty". Ukryty nietylko przed zmysłami naszemi, ale i przed samym rozumem, który Boga podziwiać może, ale istoty Jego, własności, nieskończonych doskonałości, nigdy pojąć nie może. Wszystko to, cokolwiek mówić i myśleć możemy o Trójcy Przenajświętszej, wielkości Majestatu Jej dosiąc nie może: rozum ludzki tak wysoko wznieść się nie zdoła i zdaje się, że im więcej do zgłębienia tej tajemnicy zbliżyć się usiłuje, tem dalej od jej pojęcia się oddala.

O Trójco niepojęta! Nie miałbym Cię za Boga, gdyby Cię mòj słaby rozum mógł pojąć — nie kochałoby Cię me serce i nie wielbiło, jako Boga, gdybym Cię ogarnął rozumem, bo nie byłbyś, jak jesteś, nieskończony, gdybyś był słabym rozumem pojęty, a nie miałbyś Bóstwa. Im Cię mniej pojmuję, tem więcej powinienem wierzyć i Majestat Twój uwielbiać. Im więcej przechodzisz mój rozum, tem więcej godzien jesteś uniżoności i miłości mojej. Teraz tylko wierzę i pokłon Ci oddaję, ale potem cieszyć się z Tobą będę na wieki i kochać Cię bez końca. Teraz pragnę służyć Ci wiernie, ale potem będziesz mi nagrodą i szczęśliwością. Teraz się ukrywasz przedemną, abym miał większą zasługę przed Tobą, lecz pokażesz mi potem twarz Swoją Przenajświętszą i koronować będziesz moje nędzne zasługi. — Teraz mogę Cię tylko czcić i chwalić w pokorze i zdumieniu nad Twemi doskonałościami, dopóki nie złączę się z świętymi Serafinami i z nimi wiecznie śpiewać będę: Święty, Święty, Święty, Pan Bóg zastępòw! Chwała niech będzie Ojcu, który rodzi Syna Swym nieskończonym rozumem — chwała niech będzie Synowi, który jest przed wieki z Ojca zrodzony — chwała niech będzie Duchowi świętemu, który od Ojca i Syna pochodzi. — Chwała niech będzie wszystkim trzem Osobom, które są same Sobie najwyższem dobrem i wspólnie się kochają niepojętą miłością i oddają Sobie wzajem nieskończoną chwałę. Ach! kiedyż nadejdzie ta chwila, że się z Tobą, Trójco Przenajświętsza, cieszyć, z Tobą żyć, Ciebie kochać, Ciebie chwalić na wieki będę!

Na uroczystość Bożego Ciała.

LEKCJA

z pierwszego listu do Kor., rozdz. XXI. w. 23—29.

Bracia! Ja wziąłem od Pana, com też wam podał, iż Pan Jezus nocy, której był wydan, wziął chleb, a, dzięki uczyniwszy, łamał i rzekł: Bierzcie, a jedzcie! To jest ciało Moje, które za was będzie wydane. To czyńcie na Moją pamiątkę. Także i kielich po wieczerzy, mòwiąc: Ten kielich nowy testament jest we krwi Mojej. To czyńcie, ilekroć pić będziecie, na pamiątkę Moją.

Albowiem ilekroć będziecie ten chleb jedli i kielich pili, śmierć Pańską będziecie opowiadać, aż przyjdzie. A tak, ktokolwiekby jadł ten chleb albo pił kielich Pański niegodnie, będzie winien Ciała i Krwi Pańskiej. Niechajże doświadczy samego siebie człowiek, a tak nich je z chleba tego i z kielicha pije! Albowiem, który je i pije niegodnie, sąd sobie je i pije, nie rozsądzając Ciała Pańskiego.

EWANGELJA

napisana u św. Jana w rodz. VI. w. 55—59.

Onego czasu rzekł Jezus do żydòw: Ciało Moje prawdziwie jest pokarm, a krew Moja prawdziwie jest napój. Kto pożywa Mego ciała, a pije Moją krew, we Mnie mieszka, a Ja w nim. Jako Mnie posłał żyjący Ojciec i Ja żyję dla Ojca: a kto Mnie pożywa, i on żyć będzie dla Mnie. Ten jest chleb, który z nieba zstąpił, nie jako ojcowie wasi jedli mannę i pomarli. Kto pożywa tego chleba, żyć będzie na wieki.

Uroczystość Bożego Ciała.

Uroczystość Bożego Ciała, jak to sama nazwa wskazuje, obchodzi Kościół św. na cześć najświętszego Sakramentu, a zarazem na pamiątkę jego ustanowienia. Właściwie pamiątka ustanowienia Sakramentu Ołtarza czyli Ciała i Krwi Pańskiej przypada na Wielki Czwartek. Że jednak w tym dniu radość zamienia się w smutek z powodu rozważania Męki Chrystusa Pana, przeto Kościół obrał dzień inny dla uwielbienia Zbawiciela w najświętszym Sakramecie, to jest czwartek po Świętej Trójcy. Dzień ten zowiemy uroczystością Bożego Ciała.

Aczkolwiek wierni od pierwszej chwili ustanowienia najświętszego Sakramentu wielbili Zbawiciela, ukrytego pod postaciami chleba i wina, to jednak osobna uroczystość Bożego Ciała istnieje w Kościele dopiero od kilku wieków. Zaczęto ją obchodzić około roku 1250, w niektórych djecezjach we Francji. Później papież Urban IV rozszerzył ją na cały Kościół katolicki, co papież Klemens V w r. 1311 ostatecznie zatwierdził.

Dla uświetnienia tej uroczystości Kościół rozwija możliwy przepych. Ołtarze są najwspanialej przystrojone i zielenią umajone. Najświętszy Sakrament bywa wystawiony w monstrancji dla czci publicznej przez całą oktawę, dwa razy dziennie podczas mszy św. i nieszporów.

W czasie sumy, po Epistole, kapłan zdejmuje Najświętszy Sakrament z ołtarza i zwròciwszy się do wiernych, śpiewa: „Ecce Panis Angelorum“, to znaczy, „Oto chleb Aniołów“. Po sumie następuje wielka procesja. Wśród śpiewów radosnych i bicia dzwonów lud wychodzi ze świątyni, bractwa z chorągwiami i gorejącemi świecami, kler w komżach, kapłani w ornatach, wreszcie cele-

brant z Najświętszym Sakramentem pod baldachimem. Dziatwa w bieli, drogę procesji kwiatami ściele, a z kadzielnic wznoszą się wonne obłoki dymu.

Procesja zatrzymuje się przy czterech ołtarzach, zwróconych ku czterem częściom świata, a to na znak, że wszystkie narody świata są wezwane do Stołu Pańskiego i powinny uwielbiać Chrystusa. Przy ołtarzach kapłani śpiewają początki czterech Ewangelij, bo wszyscy Ewangeliści opisywali życie Chrystusa Pana, Jego Bóstwo i ustanowienie Najświętszego Sakramentu. Pod koniec procesji, celebrant udziela monstrancją błogosławieństwo, intonując hymn dziękczynny: „Te Deum laudamus“ („Ciebie, Boga chwalimy“).

Uroczystość Bożego Ciała trwa dni ośm; codziennie rano i po południu odbywają się procesje.

Prześliczne są owe dwie pieśni w tym czasie śpiewane: „Twoja cześć, chwała“ i „Zróbcie Mu miejsce, Pan idzie z nieba.“

Cała uroczystość Bożego Ciała, a zwłaszcza publiczne procesje z Najświętszym Sakramentem, to mają na celu, aby okazać przed światem żywą wiarę i obecność Pana Jezusa w Sakramencie Ołtarza, oraz wdzięczność Zbawicielowi za ten niepojęty cud miłości ku ludziom, iż raczył zostać z nami pod osłoną chleba i wina. Oto jak rzewnie i przepięknie mówi o tej miłości poeta nasz, Franciszek Karpiński, we wspomnianej pieśni „Zróbcie Mu miejsce“, w której tak śpiewamy:

Zagrody nasze widzieć przychodzi
I jak się dzieciom Jego powodzi,
Sam ludu Swego odwiedza ściany
Bo nawykł bawić między ziemiany.

Kiedy Ojciec św. rozpocznie swe podróże.

Rzym. Zainteresowanie prasy włoskiej Watykanem ogromnie wzrosło od czasu zawarcia konkordatu.

Czynione są nadal przewidywania co do pierwszego wyjścia papieża poza obręb Watykanu i przytem utrzymuje się pogłoska, że nastąpi to 24 czerwca rb. Papież napomknął automobilistom medjolańskim, przybyłym ofiarować mu samochód, że tak wspaniały pojazd zachęca do wyjazdów; powiedzenie to jest tutaj ogólnie komentowane jako oznaka bliskiego terminu wyjazdu papieża. Ilość samochodów watykańskich bardzo wzrosła ostatnio, tak, że buduje się obecnie wielki garaż nowoczesny w obrębie Watykanu; nowy garaż niebawem zostanie poświęcony w obecności Ojca Świętego.

Wobec możliwości rychłej ratyfikacji traktatu laterańskiego, pomyślano już o siedzibie w Rzymie dla nuncjusza przy Kwirynale i w tym celu nabyta została willa Anziani z pięknym ogrodem, za trzy miljony lirów.